

GAZETKA PARAFIALNA

Cerkwi św. Anny w Boratyńcu Ruskim

Nr 24 – grudzień – 2021

www.boratyniec.pl

Niedziela 25 po Pięćdziesiątnicy. Ew. wg św. Łukasza 17, 12-19
Dzień św. Mikołaja, Arcybiskupa Miry Licyjskiej



Nie odkryjemy Ameryki zauważając, że czasem Chrystus pomaga ludziom z własnej woli, a czasem pragnie wysłuchać ich prośb. Tydzień temu słyszeliśmy, że Jezus zobaczył chorą, zgiętą kobietę i ją uleczył. Dziś Cerkiew przypomina nam inne zdarzenie, gdy chorzy na trąd głośno wołają, prosząc o uzdrowienie. Ewangelista Łukasz nie podkreśla na siłę Boskiej mocy Jezusa. Za każdym razem akcentuje inny aspekt danego wydarzenia. Kiedy uzdrowił kobietę w szabat, wyjaśnił przez to, jak należy rozumieć odpoczynek i świętowanie. Gdy pomógł dziesięciu trędowatym, udowodnił uczniom ludzką niewdzięczność.

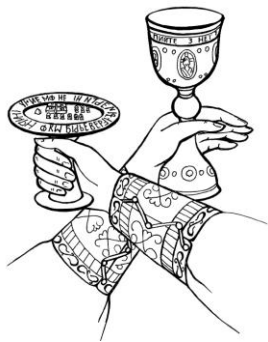
Pocieszać może nas tylko fakt, że to cudzoziemiec wrócił, by podziękować Bogu za niewątpliwy cud. My też jesteśmy cudzoziemcami. Nas nawrócono później i nie pochodzimy z narodu wybranego.

Podobnie św. Mikołaj. Urodził się w 270 r. w mieście Patra (obecnie Demre), leżącej dziś na terenie Turcji. Stracił rodziców, kiedy był już kapłanem. Po ich śmierci musiał uporządkować sprawy spadkowe. Współczując wszystkim potrzebującym rozdał cały swój majątek, ale jednocześnie unikał rozgłosu. Kiedy pojechał z pielgrzymką do Ziemi Świętej, postanowił poświęcić całe swoje życie Bogu, zostając mnichem w jednym z palestyńskich klasztorów. Ostatecznie wrócił – wiedziony wolą Bożą – do stolicy prowincji Licja. Przyjechał w nocy, a rano poszedł do cerkwi. Nie wiedział, że wieczorem zapadła decyzja o tym, że kto tego ranka pierwszy wejdzie do cerkwi, ten zostanie biskupem w mieście, gdyż po śmierci biskupa Jana nie udało się ustalić, kto miałby zostać jego następcą. Młody duchowny – mimo wewnętrznych oporów – zgodził się zostać wyświęcony na biskupa.

Młody biskup wiódł bardzo skromne i pobożne życie. Kierował diecezją mądrze i pokornie. Cały swój dochód rozdawał ubogim, a jedynym jego majątkiem było skromne odzienie, które miał na sobie. Bóg wysłuchiwał modlitw św. Mikołaja. Już jako młody kapłan miał dar jasnowidzenia – ostrzegł marynarzy o sztormie, a kiedy ten nastąpił i marynarze tracili nadzieję na uratowanie okrętu i siebie, kapłan swoją modlitwą uspokoił morze i wskrzesił jednego z nich, który spadł z masztu na pokład. Biskup nie tylko wspomagał biednych. Zasłynął odwagą, gdy wyrwał katowi z ręki miecz i nie pozwolił wykonać wyroku śmierci na kilku kupcach, których majątki – zgodnie z prawem – po ich śmierci przejąłby chciwy urzędnik rzymski Eustachiusz.

Święty Mikołaj był uczestnikiem I Soboru Powszechnego. Podczas jego obrad zaskoczył wszystkich, gdy uderzył w twarz aleksandryjskiego duchownego Ariusza, głoszącego nową naukę o Synu Bożym. Uczestnicy soboru pozbawili za to Mikołaja godności biskupiej i zamknęli pod strażą. W nocy wszyscy mieli widzenie, w którym Chrystus osobiście wręczał Mikołajowi św. Ewangelię, a Bogurodzica zakładała na jego ramiona biskupi omoforion. Nazajutrz przywrócono świętego na poprzednie stanowisko. Wszyscy mieli pewność, że postąpił zgodnie z wolą Bożą. Ariusz został osądzony jako heretyk. To zdarzenie ma swój ślad na ikonach. Widać tam obok św. Mikołaja postać Chrystusa (zazwyczaj na prawo od świętego) oraz Bogurodzicy (po lewej stronie).

Ktoś może zapytać *Czy treść czytanej dziś ewangelii pasuje do postaci św. Mikołaja?* Ależ oczywiście! Pasuje! Być może po siedemnastu wiekach od śmierci świętego (nie była to śmierć męczeńska. Święty zmarł 6/19 grudnia po krótkiej chorobie) w jego żywocie znajdziemy wiele legend lub innych naleciałości, ale sedno pozostaje to samo: ten cudzoziemiec całe życie przeżył skromnie, rozdając – tak jak Chrystus – dobra potrzebującym. Ponadto był wdzięczny Bogu za wszystko, gdyż od najmłodszych lat pokochał Boga całym sercem i tylko Jemu chciał służyć. Nie miał łatwo, ponieważ jeszcze trwały i wręcz nasilały się prześladowania chrześcijan. Prościej było służyć pogańskim bożkom. Podobnie dzisiaj. Cały świat odrywa prawosławnych od Boga. Prawda nie jest wygodna. Pod pozorami choroby próbuje się zamknąć cerkwie. Kto okaże Bogu wdzięczność? Ci, którzy – podobnie jak św. Mikołaj – nie pozwolą odebrać sobie wiary i zamienić ją na pozory pobożności.



! Przystępować do Eucharystii z gorliwością i szacunkiem!

Chrystus okazuje człowiekowi dobroć, zapraszając go do uczestnictwa w Eucharystii. Odpowiedzią na ten dar nie może być niewdzięczność,

ale ofiarowanie wiary, nadziei, miłości oraz dobrych uczynków. Przed wszystkim jednak, człowiek powinien przystępować do Eucharystii przygotowany: z czystą duszą, po uprzednim poście i modlitwach, z bojaźnią i szacunkiem. Zachowując ciszę i zgodę między bliźnimi, człowiek wystrzega się pychy i pogardy, aby bez przeszkód uczestniczyć w św. Liturgii. Św. Jan Złotousty uświadamia nam, w jak wielkich świętych Tajemnicach bierzemy udział: sam Bóg wzywa ludzi do Ołtarza, do Eucharystii, dając za pokarm ciało i krew Swojego Syna, a Aniołowie, Cherubini i Serafini stoją z wielką bojaźnią i drżeniem. Tym bardziej człowiek powinien zadbać o to, aby Cerkiew wypełniła cisza i skupienie.

„Pomyśl, człowiecze, co to za ofiara, w której masz uczestniczyć, co za uczta, do której masz się zbliżyć! Zważ, że ty – proch i pył – przyjmujesz Krew i Ciało Chrystusa! Gdyby was cesarz zaprosił na ucztę, siedzielibyście tam w strachu, przyniesione pokarmy bralibyście ze czcią i milczeniem. Tu wzywa was Bóg do Swego Stołu, przynosząc Swego Syna! Aniołowie niebiescy stają obok ze czcią i bojaźnią, Cherubini zasłaniają sobie twarze, z drżeniem wołają Serafini: «Święty, Święty, Święty jest Pan!» A ty z roztargnieniem i hałasem śmiesz przystępować do tej duchowej uczy? Czyż nie zdajesz sobie sprawy, że w tej chwili winna panować całkowita cisza, pełne skupienie i pokój, a nie zgiełk, gniew, rozproszenie? Wszystko to brudzi duszę uczestniczącą w uczcie. Jak możemy spodziewać się od Boga przebaczenia, jeśli po tylu grzechach, nawet w chwili zbliżenia się do Świętej Uczty, nie jesteśmy wolni od namiętności?»

Do tych, którzy zamiast skupienia wprowadzają hałas i wrzawę, zwraca się także tymi słowami: *„Co czynisz, człowiecze? Kiedy kapłan stoi przed ołtarzem z rękami wzniesionymi ku niebu, wzywając Ducha Świętego, aby przybył i dotknął przedłożonych ofiar, wtedy jest wielki spokój, wielkie milczenie; a kiedy Duch używa łaski, kiedy zstąpi, dotknie przedłożonych ofiar; kiedy widzisz Baranka zabitego i spożytego, wtedy wprowadzasz wrzawę, zamieszanie, spory, złorzeczenia? Jakże możesz skorzystać z tej ofiary, przystępując do tego Stołu w takim zamieszaniu? Więc nie dosyć, że przystępujemy z grzechami, lecz i samej chwilce przystąpienia nie pozwalamy upłynąć bez grzechów? Gdy bowiem spieramy się, gdy hałasujemy, gdy się nawzajem gryziemy, jakże będziemy wolni od grzechu?»* Święty Jan Złotousty zachęca, aby uczestnicy św. Liturgii bardziej koncentrowali się na sprawach duchowych, a mniej zabiegali o to, co cielesne. Przyjmowana Eucharystia jest pewnym środkiem do osiągnięcia życia wiecznego, dlatego jej przyjęciu musi towarzyszyć postawa skupienia i skromności, która powinna trwać także po przyjęciu Ciała i Krwi Chrystusa:

„Cóż większe nad uczestniczenie w tych Świętych Tajemnicach (Eucharystii)? Lecz co nas popycha, że tak prędko zapominamy o duszy i jej sprawach, a biegniemy do tego, co dotyczy tylko ciała? Nie rozpalajmy, proszę was i zaklinam, gniewu Boga! To, co tu otrzymujemy jest

lekarstwem na rany, niewyczerpanym bogactwem, środkiem do zdobycia niebieskiego królestwa. Przystępujemy tu więc z drżeniem, całym dzięki, ukorzymy się wyznając grzechy, oplakujemy swą nędzę i wytrwale zwracamy się do Boga w modlitwie. Oczyszczeni wpięramy swe sumienie, przystępujemy w skupieniu i skromności. Zbliżamy się wszak do niebieskiego Króla! A gdybyśmy już przyjęli święty i Nieskalany Pokarm Ofiarny, ze czcią go całujemy, pełni miłości obejmujemy i serce swe zapalmy, abyśmy przystępowali nie na sąd i potępienie, lecz aby nam pomógł do zbawienia duszy, miłości i cnoty, pojednania z Bogiem, trwałego pokoju, uczestnictwa w niezliczonych dobrach, abyśmy sami się uświęcili i bliźnich zbudowali”

Ogłoszenia parafialne – na post Filipowy od 20.12.21

22 grudzień (środa) – święto Poczęcia przez św. Annę Bogurodzicy
– godz. 8:00, **SPOWIEDŹ**, godz.9:00 św. Liturgia
– godz. 17:00, Akafist do św. Anny

25 grudzień (sobota) – św. Spirydona z Tremituntu
– godz. 8:00, **SPOWIEDŹ**, godz.9:00 św. Liturgia
– godz. 17:00, Akafist do św. Spirydona + **SPOWIEDŹ**

26 grudzień (niedziela) – godz. 8:00, **SPOWIEDŹ**, godz.9:00 św. Liturgia

29 grudzień (środa) – godz. 17:00, Akafist do Ikony MB Iwierskaja

1 styczeń 2022 (sobota) – godz.8:00, **SPOWIEDŹ**, godz.9:00, św. Liturgia

2 styczeń 2022 (niedziela) – godz. 8:00, **SPOWIEDŹ**,
– godz.9:00, św. Liturgia



WYDAWANIE PROSFOR NA WIGILIĘ



6 styczeń (czwartek) – **Wigilia**

– godz. 8:00, **SPOWIEDŹ**, godz.9:00 św. Liturgia



BOŻE NARODZENIE ROŻDIESTWO CHRISTOWO



- 6 styczeń (czwartek) godz. 22:00 – Wielkie Powieczerze
+ Jutrznia + św Liturgia Święta B.N – *Roźdiestwa Christowa*,
- 7 styczeń (piątek) – I Dzień – godz. 13:00, Wieczernia,
- 8 styczeń (sobota) – II Dzień – godz.9:00 św. Liturgia,
- 9 styczeń (niedziela) – III Dzień – godz.9:00 św. Liturgia,
- 14 styczeń (piątek) – Święto Obrzezania Pańskiego – Nowy Rok 2022
– godz.9:00 św. Liturgia + Molebień na początek Nowego Roku 2022

Parafia Prawosławna p.w. św. Anny, Boratyniec Ruski 66 ; 17- 300
Siemiatycze / Konto bankowe **32 2030 0045 1110 0000 0331
0430 / e-mail: opolskia@wp.pl Kontakt 24h: Proboszcz
ks. Andrzej Opolski – 601 662 997
Edward Bajkowski – 783 990 362**